Telefon Redakcji i Administracji Nr. 3-99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II. | Środa 12-go października 1932 roku. | Nr. 234.

Zwycięstwo polskie na Śląsku Ciesz.

MORAWSKA OSTRAWA. W jednej z gmin na terenie powiatu czesko-cieszyńskiego, w Wędzyni odbyły się w niedzielę wybory gminne, które przyniosły pełne zwycięstwo Polaków. Na ogólną liczbę 30 mandatów zdobyły stronnictwa polskie 19, polscy komuniści—6, a stronnictwa czeskie 5 mandatów.

Akcja sabotażowa w Małopolsce Wschodniej.

W gminie Ruda (woj. lwowskie) w dobrach Teresy Lubomirskiej spłonęła sterta koniczyny. W sąsiedniej stercie, oddalonej o 6 mtr. od pożaru, ujawniono rozbitą flaszkę z naftą i lont. Stwierdza to ponad wszelką wątpliwość podpalenie, przyczem podpalacze z jakiegoś powodu nie dokończyli swego zbrodniczego zamachu, celem którego niewątpliwie było puszczenie z dymem większej ilości zboża. Sprawcy narazie nie ujęci.

Krwawe starcia w Gdańsku.

GDAŃSK. W Gdańsku w związku z pochodem, który urządzili hitlerowcy, doszło w kilku miejscach do starć pomiędzy hitlerowcami i komunistami, którzy pochód starali się sprowokować. Starcie zlikwidowała policja przy pomocy pałek gumowych.

W wielkiej alei, łączącej Gdańsk z przedmieściem Wrzeszcz, napadli trzej członkowie organizacyj lewicowych na hitlerowca i dotkliwie go poturbowali.

W Sopotach starli się hitlerowcy z komunistami. 2 hitlerowców zostało rannych, a trzech aresztowanych przez policję. Również w Oruni na przedmieściu Siedlce doszło do starcia pomiędzy hitlerowcami a członkami partyj lewicowych. Policja aresztowała 3 osoby.

Krwawe zajścia w Austrji.

WIEDEŃ. W miejscowości Molk doszło wczoraj do starcia między narodowymi socjalistami a socjal-demokratami. Narodowi socjaliści rzucili się na swych przeciwników z nożami i prętami stalowemi.

Wywiązała się ogólna bójka na noże. Jeden narodowy socjalista został ciężko ranny, 13 zaś lekko. Krwawej bójce położyła dopiero kres żandarmerja.

„Weź władzę w swoje ręce!..“

BERLIN. Kierownik organizacji hitlerowców w Poczdamie ogłosił list otwarty do b. kronprinca.

W liście tym przywódca organizacji hitlerowskiej stwierdza, iż w Niemczech zaostrzają się coraz bardziej walki wewnętrzne, które grożą rozbiciem państwa.

Musi się znaleźć człowiek, który stoi ponad partjami i który posiada zaufanie mas, aby położyć kres rozstrojowi wewnętrznemu. Tym człowiekiem jest b. kronprinc.

Do niego kieruje się wezwanie: weź władzę w swoje ręce, nadeszła chwila decydująca.

W hołdzie bohaterskim lotnikom.

W czeskim Cieszynie odbyło się zebranie porozumiewawcze między polskim komitetem budowy pomnika ś. p. lotników Żwirki i Wigury a delegatami czeskosłowackiego komitetu z Brna. Pomnik wzniesiony zostanie przez oba komitety. Pomnik, który ma być z jednej strony hołdem dla tragicznie zmarłych bohaterów, a z drugiej wyrazem zbliżenia narodu czeskiego i polskiego, stanie w pobliżu miejsca katastrofy, na wzgórzu Kościelewskim, obok szosy, wiodącej z Cieszyna do Ostrawy.

Samo miejsce katastrofy zamienione będzie na park, w którym wzniesiona zostanie kaplica. Postanowiono dołożyć starań, aby odsłonięcie mogło nastąpić w pierwszą rocznicę katastrofy.

W trosce o los bezrobotnych.

Po swym powrocie z urlopu premjer Prystor zajął się przedewszystkiem uruchomieniem Funduszu Pomocy Bezrobotnym, uważając to za jedną z najpilniejszych spraw.

Dziś ma, być zdecydowana sprawa mianowania kierownika Funduszu.

Wobec tego, że fundusz rozporządza stałemi źródłami dochodu akcja pomocy bezrobotnym prowadzona będzie szerzej i systematyczniej, niż w roku ubiegłym przez Naczelny Komitet do spraw bezrobocia.

Zasadą tej akcji jest dostarczenie pomocy wszystkim bez wyjątku bezrobotnym, którzy utracili prawo do zasiłków.

Liczbowych zestawień ludności, dotkniętej na danym terenie bezrobociem, dostarczać będą urzędy wojewódzkie.

Akcja Funduszu pomocy wyrażać się będzie w dostarczaniu kartofli, węgla, chleba lub mąki, tłuszczów i t. p. podstawowych artykułów.

Życzeniem rządu jest, aby głód nie znalazł dostępu do żadnej z rodzin bezrobotnych.

Likwidacja strajku w gazowni warszawskiej.

W szóstym dniu strajku pracowników gazowni wznowione zostały za zgodą obu stron rokowania pojednawcze na terenie Ministerstwa Opieki Społecznej.

Rokowaniom patronuje główny inspektor pracy, p. dyr. Klott.

Pierwsze spotkanie przedstawicieli związku gazowników z dyr. Swierczewskim i naczelnikiem wydziału ogólnego magistratu p. Herbstem o godz. 12 w południe nie dało żadnych wyników. Po przerwie obiadowej konferencja została wznowiona i trwała do późnej nocy.

Jest rzeczą pewną, iż do wyrównania różnic strony dojdą i strajk w gazowni — zostanie jutro zlikwidowany.

Cały naród pod broń.

Wojna japońsko-chińska rozgorzała na nowo.

SZANGHAJ. Feng Yu-Siang, zwany generałem chrześcijańskim oraz grupa innych przeciwników Czang-Kai-Szeka podpisali odezwę, gwałtownie protestującą przeciwko sprawozdaniu Lyttona, domagając się natychmiastowego powołania pod broń całego narodu przeciwko Japonji oraz poddania ścisłemu nadzorowi rządu centralnego w celu niedopuszczenia go do uczynienia Japonji ustępstw.

PARYŻ. Japończycy wzmacniają swe pozycje obronne pod Czin-Czou, Czang Czun i Charbinem. Cicikar, pozostający od kilku dni w rękach japońskich, został z powrotem zajęty przez chińskie oddziały partyzanckie pod wodzą gen. Maa.

Gen. Li po gwałtownych walkach zawładnął miejscowością Tjonou, przecinając komunikację między Mukdenem a King-Zeu.

Japoński minister wojny postanowił wysłać do Mandżurji nowe siły. Zarządzenie to spotkało się z protestem ministra finansów, który podkreślił ciężkie położenie finansowe kraju.

Rozruchy komunistyczne w Hiszpanji.

MADRYT. Robotnicze organizacje komunistyczne w mieście Llerena, prowincji Badajoz, proklamowały wczoraj strajk, który przybrał charakter rewolucyjny. Z Llerana nadchodzą do Madrytu alarmujące wiadomości o dalszym rozwoju wypadków. Komitet strajkowy zajął ratusz i kazał zamknąć wszystkie sklepy. Strajkujący usiłowali opanować transport chleba, przeznaczony dla ludności. Gwardja cywilna była zmuszona użyć broni. Pomimo strzelaniny, tłum nie ustąpił i zajmował coraz groźniejszą postawę, co zmusiło gwardzistów do ustąpienia. Nadesłane posiłki przyczyniły się do poprawy sytuacji. Zupełne jednak uspokojenie dotychczas nie nastąpiło. Gwardziści cywilni patrolują ulice grupami po kilku żołnierzy, ponieważ na pojedyńczych gwardzistów napadają strajkujący.

Śmierć 4 górników polskich w Ameryce

N. JORK. W katastrofie kopalnianej w Scranton, w stanie Pensylwanja, zginęło 4 robotników polskich: Józef Derowicz, Franciszek Maksymowicz, Aleksander Beniewicz i Ludwik Koskowski.

Węgry głosowały za Polską.

W rozmowie z przedstawicielem agencji „Iskra“, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Królestwa Węgier w Warszawie, p. Piotr Matouska zaprzeczył kategorycznie wiadomościom prasowym, jakoby delegat Węgier w Lidze Narodów głosował przeciwko wyborowi Polski do Rady Ligi. Węgry głosowały za Polską.

Skazanie komunistów w Sosnowcu.

SOSNOWIEC. — Sąd okręgowy wydał wyrok w procesie przeciwko 32 komunistom, skazując 4 oskarżonych na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg trzech lat, 7 oskarżonych po roku więzienia i 14 oskarżonych po roku więzienia z zawieszeniem kary.

Bunty w armji Hitlera.

ESSEN. — Coraz częściej w obozie hitlerowskim w Zagłebiu Ruhry dochodzi do buntów. W Essen 3 oddziały szturmowe odmówiły posłuszeństwa i członkowie ich częściowo wystąpili z partji. W Steele, obok Essen, zbuntował się oddział, liczący 60 osób i stworzył własną opozycję. W Duisburgu i Gelsenkirchen nastąpił rozłam w partji. Opozycjoniści wydają własne pismo, zwalczające politykę przywódców hitlerowskich. Część hitlerowców poszła do komunistów.

Wykrycie zamachu na gen. Muto.

MUKDEN. — Wykryto tu zamach na ambasadora japońskiego, gen. Muto, w związku z czem aresztowano 4 Chińczyków i 2 Koreańczyków. W biurze chińskiej partji komunistycznej w Mukdenie znaleziono podczas rewizji broń i ulotki, nawołujące ludność Mandżurji do walki z okupantami japońskimi.

Sowieckie okręty wojenne w porcie estońskim.

TALLIN. — Na wody terytorjalne ostońskie wpłynęły nieoczekiwanie dwa okręty wojenne sowieckie „Komuna“ i „Siłacz“ i zarzuciły kotwicę w porcie wyspy Wulfa.

Estoński oficer marynarki założył protest przeciwko wpłynięciu na wody estońskie i zawinięciu do portu okrętów wojennych sowieckich bez uprzedzenia władz estońskich.

Przerwany lot dookoła świata.

MANILLA. Lotnik niemiecki von Gronau, odbywający na hydroplanie lot naokoło świata, zmuszony był wodować na oceanie Indyjskim na północno-zachód od portu Swettenham. Parowiec angielski „Karagola“ wziął hydroplan na hol i holuje go do portu. Wodowanie nastąpiło wskutek uszkodzenia motoru.

Von Gronau wystartował z wyspy Sylt i przeleciał już Atlantyk drogą na Irlandję, Grenlandję i Labrador, cały kontynent amerykański, dotarł do Tokio i stąd ruszył w dalszą drogę, zamierzając dokończyć swój lot w Niemczech.

Zmiana traktatu handlowego
francusko niemieckiego.

Rząd francuski zaproponował Rzeszy niemieckiej rozpoczęcie rokowań, mających na celu zmianę traktatu handlowego z r. 1927, który wobec przeobrażeń w stosunkach gospodarczych, zaszłych od tego czasu, daje Niemcom pewne korzyści, nie dając Francji nic wzamian. Francja mogłaby wypowiedzieć ten traktat, woli jednak zmienić go w kierunku korzystniejszym dla obu krajów.

Anglja podpisała zobowiązanie
poparcia żądań niemieckich?

LONDYN. Twierdzą, że w Lozannie Mac Donald oświadczył Neurathowi, iż rząd brytyjski poprze niemieckie żądanie równouprawnienia zbrojeń.

Korespondent genewski „News Chronicle" utrzymuje, że zobowiązanie Mac Donalda istnieje na piśmie i jest w posiadaniu rządu niemieckiego.

Francuski plan bezpieczeństwa.

GENEWA. Plan francuski ograniczenia zbrojeń i zapewnienia bezpieczeństwa natrafia w Genewie na grunt podatny, jednakże, do czasu wyniku, jakie dadzą zbliżające się wybory w Niemczech, nic się niezadecyduje. Są widoki realizacji tego planu.

Oszczędności rządu belgijskiego.

BRUKSELA. Niedobór budżetowy w wysokości 3 miljardów franków przewidywany w przyszłym budżecie, rząd belgijski zamierza pokryć z pożyczki wewnętrznej, która da półtora miljarda i z oszczędności w poszczególnych działach administracji i podatków.

Wdowa po Leninie
pod nadzorem G.P.U.

RYGA. Pomiędzy Stalinem a wdową po Leninie, Nadieżdą Krupską, która otwarcie krytykuje politykę dyktatora sowieckiego, doszło do ostrych starć. W związku z tem agenci GPU. roztoczyli nad domem Krupskiej nadzór i zapisują nazwiska wszystkich działaczy komunistycznych, odwiedzających wdowę po Leninie.

Titulescu wchodzi do rządu.

BUKARESZT. Poseł rumuński w Londynie, Titulescu, który ostatnio „zbuntował się" przeciwko rządowi z powodu prowadzenia bezpośrednich rokowań z Sowietami o pakt nieagresji, na osobiste życzenie króla Karola wejdzie w skład gabinetu w charakterze ministra spraw zagranicznych. Koła polityczne przypuszczają nawet, że chłopski rząd Vaidy Voevoda ustąpi wkrótce, by zrobić miejsce dla gabinetu Titulescu.

Manifestacja nacjonalistyczna
w Wiedniu.

WIEDEŃ. Pod przewodnictwem hitlerowców odbyła się w Wiedniu doroczna manifestacja stowarzyszeń nacjonalistycznych przeciwko traktatom pokojowym w St. Germain i Wersalu. Na zebraniu, odbytem na Placu bohaterów, występowano głównie przeciw Francji, Czechosłowacji i Polsce. Po zgromadzeniu odbył się pochód przez Ringstrasse.

Groźny pożar szybu naftowego.

PARYŻ. W wielkich zakładach nafty w La Pallice wybuchł katastrofalny pożar, który ogarnął szybko liczne zbiorniki nafty. Ogień szerzy się nadal.

W akcji ratunkowej biorą udział wszystkie oddziały straży ogniowej i wojsko. Dotychczas spaliło się około 3 miljonów litrów nafty. Akcja ratunkowa ogranicza się tylko do ochrony dalszych objektów fabrycznych i domów mieszkalnych.

Pożar powstał podczas pompowania nafty ze stojącego w porcie okrętu naftowego do zbiornika, odległego o 1 kilometr.

Międzynarodowa policja.

LONDYN. W Londynie powstało nowe towarzystwo międzynarodowe, którego celem jest, propagowanie utworzenia międzynarodowych sił policyjnych dla utrzymania pokoju.

Na czele tego stowarzyszenia stoją znani pacyfiści — George Barnes i lord Davies. Towarzystwo to nosi nazwę: „The New Commonwealth" (Nowa wspólnota narodów).

Cele towarzystwa określone są: 1) dążenie do utworzenia Trybunału Międzynarodowego, któryby załatwiał wszystkie spory, zagrażające pokojowi świata, a co do których nie jest kompetentny Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, 2) dążenie do utworzenia międzynarodowej policji jako gwarancji bezpieczeństwa przeciwko agresji.

Ciekawe wykopaliska.

WILNO. Przy wyrębie lasów w lasach Augustowskich natrafiono na dwa posągi bożków pogańskich.

Kustosz muzeum państwowego w Grodnie, p. Jodkowski, udał się na miejsce celem zaopiekowania się wykopaliskami i przewiezienia ich do Grodna. Równocześnie projektuje się rozpoczęcie dalszych poszukiwań w pobliżu wykopalisk.

Z różnych stron
w kilku wierszach.

— Trzymotorowy samolot Junkersa „D 2202" ustanowił nowy rekord na trasie Rzym — Berlin, przebywając ją w czasie 5 godzin i 30 minut.

— Bank Wypłat Międzynarodowych ma być podobno przeniesiony do Londynu.

— Dotychczasowy ambasador sowiecki w Londynie, Sokolnikow, opuścił swe stanowisko i odjechał do Moskwy.

— W czasie od 11 do 17 bm. odbędzie się w Londynie międzynarodowy zjazd dziennikarzy.

— W więzieniu w Iczygaja (Japonja) został stracony Koreańczyk, który dokonał zamachu bombowego na cesarza japońskiego 8 stycznia br.

— Protest wyborczy przeciwko wyborowi polskiego burmistrza w Jabłonkowi (Śląsk Cieszyński) został przez władze czeskosłowackie odrzucony, wobec czego burmistrz Paszek objął urzędowanie.

— W czasie otwarcia teatru litewskiego w Rydze, co było związane z demonstracyjną rocznicą zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego, odbyła się manifestacja przeciwpolska.

— Wojska rządowe w Brazylji obsadzają te stany, które poddały się rządowi. Odbywa się również rozbrajanie powstańców w stanie Sao Paolo.

— Na półwyspie Chalcydońskim (Grecja) odczuto ponownie silne wstrząsy podziemne.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 12 października. Maksymiljana B. W. Berty.

Wschód słońca: o g. 5.55 **Zachód** 16.50

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z środy na czwartek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

Nominacja. Profesor Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego p. Józef Dąbrowski mianowany został dyrektorem gimnazjum państwowego w Radomiu.

O pół godziny później. Kuratorjum stołecznego okręgu szkolnego przygotowuje zarządzenie w sprawie godzin nauki w szkołach powszechnych i średnich w okresie zimowym. Z dniem 1 listopada lekcje w szkołach rozpoczynać się będą o godz. 8 m. 30, a nie jak dotąd, o godzinie 8 ej.

Kredyt dla detalistów tytoniowych. Dotychczas hurtownicy wyrobów tytoniowych korzystali z kredytu, udzielanego im przez Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem Izby skarbowej. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Min. Skarbu, przekazujące całą akcję kredytową na rzecz kupców tytoniowych dyrekcji monopolu tytoniowego. Dyrekcja monopolu tytoniowego postanowiła wprowadzić z dniem 1 listopada b. r. kre

KSAWERY DE MONTEPIN. 154

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

Otóż pan de Challins zaledwie na jeden dzień przed przewiezieniem wiedział, że furgon pogrzebowy przyjedzie nazajutrz i pewnem jest, że nikomu nie powiedział, tylko pańskiej matce i panu o drodze, jaką furgon miał odbyć i zatrzymaniu się na noc w Pontarme...

Cios tym razem dobrze wymierzony.

Filip zrozumiał, że nie powinien robić sobie iluzji; doktór Gilbert podejrzywał go.

Właściwego znaczenia ostatniego frazesu udawał, że się nie domyśla i odpowiedział:

— Nie wiem, czy mój kuzyn powiedział komu innemu, oprócz mojej matce, mnie i służącym zmarłego wuja o swej podróży i zatrzymaniu się w Pontarme, lecz co do mnie jestem pewny, że nie mogłem o tem mówić do nikogo, ponieważ nie wychodziłem tego dnia z pałacu na ulicy Garanciere...

— To prawda — wtrącił Raul z żywością — moja ciotka i kuzyn nie wychodzili z pokoju zmarłego wuja, jak tylko, aby przejść za nim do ju jadalnego.

Gilbert odrzekł:

— A więc będziemy szukać, które z trojga służących zmarłego hrabiego wyniosło z domu tę nowinę... Ten właśnie mógł zbrodnię popełnić.

— W pałacu był tylko Honorjusz, Berthaud i Zuzanna, dwóch starców i kobieta!—odrzekł pan de Challins.—Jestem pewny ich dyskrecji i poświęcenia. Odpowiadam zanich tak, jak za siebie! Oni nie mogą być podejrzewani!

— Pozwolę sobie zwrócić pańską uwagę — rzekł wtedy Filip — że w sam dzień śmierci mojego wuja Raul jeździł do Compiegne, ażeby urządzić szczegóły ceremonji pogrzebowej, która miała się odbyć... Jego nieprzyjaciel mógł go śledzić, dowiedzieć się o znaczeniu tej podróży i, opierając się na prawdopodobieństwie, ułożyć swój plan.

Zdawało się to logicznem.

— Jest to istotnie bardzo możliwem — rzekł doktór Gilbert — lecz w takim razie przyznacby trzeba, że ten tajemniczy wróg nadzwyczaj zręcznym musiał być łotrem i że miał niezawodnie wspólnika godnego siebie, ponieważ nie mógłby sam działać... Czy takiem jest twoje zdanie panie de Garennes?

— Tak jest niewątpliwie.

— I dodam jeszcze — mówił dalej doktór Gilbert, patrząc ciągle na Filipa — że musiał mieć otwarty wstęp do pałacu na ulicy Garanciere?

— Jakto? — zapytał Raul.

Doktór, nie odpowiadając na to pytanie, dodał:

— Nędznik ten jedyny miał tylko cel przed sobą, skazać sądownie pana de Challins... Urządził wszystko, ażeby cel ten na pewno osiągnąć. Sąd zawiadomiony o podejrzeniu otrucia, musiał postąpić tak, jak postąpił... Odkrycie trumny napełnionej ziemią, było dowodem zbrodni i czyniło usprawiedliwienie Raula niemożliwem... Co zaś do powodu otrucia, ten był jasny... Raul (z punktu widzenia oskarżenia) chciał przeszkodzić, aby majątek jego wuja nie przeszedł na sukcesorkę w prostej linji o której istnieniu nikt inny prócz niego, jak się zdawało, nie wiedział, i dla tego usunąwszy starca, ukradł testament... Oh tak! wszystko było ułożone w sposób cudowny i pan de Challins musiał upaść pod ciężarem oskarżenia o dwie zbrodnie.

— Ależ nic nie dowodzi, aby mój wuj napisał testament...—rzekł Raul.

— Szukaliśmy wszędzie i zapytywaliśmy notarjusza,—rzekł Filip.—Z poszukiwań tych i odpowiedzi wypłynęła pewność, że nie było żadnego testamentu.

— A zatem! panowie myliliście się rzekł Gilbert... Oto dowód.

Mówiąc te słowa, otworzył szufladę, wyjął arkusz bibuły, który już znamy i podał go dwum młodym ludziom.

Filip udał zadziwienie, chociaż serce biło mu gwałtownie, podczas gdy przypatrywał się arkuszowi bibuły tak niedorzecznie zapomnianemu w pokoju zmarłego hrabiego, gdy spadł na ziemię za biurko.

— Co to jest? — zawołał jednocześnie Raul.

— Powtarzam ci—rzekł Gilbert—jest to dowód, że twój wuj przed śmiercią napisał testament, który został wykradziony.

I wytłómaczył to, co czytelnicy już wiedzą.

Filip z trudnością ukrył mógł przerażenie.

— Dziwisz się pan, panie de Garennes? — zapytał go doktór Gilbert tonem prawie ironicznym.

— Dziwię się i oburzam,—odrzekł młody człowiek, odzyskawszy krew zimną.—Moja matka, kuzyn i ja, sami byliśmy tylko w pokoju zmarłego wuja i haniebne oskarżenie kradzieży testamentu dotyka nas wszystko troje.

— Tak myślisz! — rzekł gwałtownie Raul—któżby ośmielił się posądzać nas o kradzież?...

— Pozory...—odrzekł Filip.

— Pan de Garennes ma słuszność odrzekł doktór.—Logika jest nieubłagana... Kto jest ten złodziej? Wszak fantastyczny ów nieznajomy, który chciał zgubić pana de Challins, nie mógł przecie przez komin dostać się do pałacu hrabiego de Vadans.

D. c. n.

dyt towarowy dla detalistów, zaopatrujących się w towar w hurtowniach monopolu tytoniowego.

Kredyt ten do wysokości 5 tys. zł. udzielany będzie wspomnianym detalistom bezprocentowo za odpowiedniem zabezpieczeniem.

20 lecie Harcerstwa w Częstochowie. W dniach 22 i 23 bm. miejscowe harcerstwo obchodzi uroczystość 20-lecia swego założenia na terenie Częstochowy i powiatu.

Dodać należy, że jest to zaczątek ruchu harcerskiego na terenie b. Królestwa.

Drużyną jubileuszową jest drużyna 3-cia Zagłębiowska przy I szem Gimnazjum Państwowem, której założycielem i drużynowym jest obecny adjutant Marszałka Piłsudskiego p. mjr. Bussler.

Program uroczystości:

A) Sobota 22 października b. r.

Godz 7.15. nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba za dusze poległych w bojach harcerzy.

b) Na ostatniej lekcji we wszystkich szkołach średnich, seminarjach nauczycielskich, zawodowych oraz szkołach powszechnych na terenie naszego miasta i powiatu — uroczyste obchody, poświęcone harcerstwu.

c) godz. 18 w Alejce Sienkiewicza apel poległych harcerzy i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza (przybywają dwie ostatnie klasy wszystkich miejscowych szkół ze sztandarami.

B) Niedziela 23 października r b.

a) godz. 9.30. Nabożeństwo na Jasnej Górze z udziałem władz państwowych, wojskowych, harcerskich, szkolnych, samorządowych, pocztów sztandarowych wszystkich miejscowych szkół, organizacyj społecznych ze sztandarami oraz zaproszonych gości.

b) Po nabożeństwie defilada na placu magistrackim.

c) Akademja w sali I Gimnazjum Państwowego.

d) godz. 18 — ognisko harcerskie na placu magistrackim zakończy uroczystość 20-to lecia.

Dni Szopenowskie. Już w dniach najbliższych rozpocznie się w naszem mieście cykl koncertów dla uczczenia nieśmiertelnego mistrza tonów. Koncerty odbywać się będą w październiku listopadzie i w grudniu, po dwa w każdym miesiącu.

Zjazd. Na dzień 16 b. m. zwołany został do Warszawy zjazd właścicieli nieruchomości w miastach, które zaciągnęły pożyczkę ullenowską. Udział przyjmują delegaci miast: Częstochowy, Dąbrowy, Kielc, Lublińca, Piotrkowa, Radomia, Sosnowca i Zgierza.

Wiec protestacyjny. Jutro, w środę dnia 21 b. m. w sali Stowarzyszenia Rzemieślników (Aleja 9) odbędzie się wiec protestacyjny przeciwko uprawianiu handlu w dnie świąteczne. Wiec odbędzie się o godz. 8 wieczór.

Zebranie stronnictwa ludowego nie odbyło się Zapowiedziane w sali stowarzyszenia rzemieślniczego zebranie członków stronnictwa ludowego „Piast" nie doszło do skutku, wobec nieprzybycia żadnego z posłów tego stronnictwa do Częstochowy.

Strach ma wielkie oczy. Niedzielna akademja ku czci gen. Hallera zwołana do sali kina „Panorama" zgotowała niejednemu zwolennikowi endecji przykrą niespodziankę:

Komitet rozesłał zaproszenia imienne, a gdy zaproszeni przybyli — ten sam komitet zabronił wstępu na salę zaproszonym — poprostu i niegrzecznio zabronił. Wynika z tego, że akademja przeznaczona była wyłącznie dla wybranych z pośród wybranych. Taka decyzja zapadła podobno w ostatniej chwili. Przypuszczać należy, że naiwni, którzy mieli jeszcze jakieś objekcje co do imprez endeckich, dziś ich się już wyzbyli.

W poprzednią niedzielę endecy wydymili swych ludzi, również zaproszonych imiennie, bombami z gazem łzawiącym, w ubiegłą, tych samych imiennie zaproszonych, wyrzucali za kołnierze z akademji.

Podobno wyimaginowany strach potrafi zmącić zmysły. I zmącił.

Jesienna konferenja okręgowa „Jedności".

W niedzielę odbyła się w sali konferencyjnej „Jedności" jesienna konferencja okręgowa tego stowarzyszenia, poświęcona zagadnieniom organizacji i propagandy ruchu spółdzielczego w okręgu częstochowskim, obejmującym powiaty: częstochowski, radomszczański, część wieluńskiego, część włoszczowskiego i część zawierciańskiego.

Udział wzięło 75 delegatów z 32 spółdzielni, 5 gości z sąsiednich okręgów i przedstawiciel wojskowych spółdzielni rewizyjnych z Warszawy.

Obrady zagaił p. Władysław Sliwiński, kierownik miejscowej spółdzielni „Jedność", oddając przewodwictwo p. Józefowi Doboszowi, kier. spółdzielni „Społem" w Kłomnicy.

Po odczytaniu protokułu przystąpiono do obrad. Pierwsze 2 referaty o rezultatach, osiągniętych w okręgu w kasowaniu sprzedaży na kredyt oraz o zwiększeniu dochodowości spółdzielni przez odpowiednie przygotowanie budżetu i kontrolę jego wykonania — wygłosił p. Edward Konopa, lustrator okręgowy.

P. Walenty Chlebosz, kier. spółdzielni „Zjednoczenie" w Myszkowie omówił sprawę organizacji akcji werbowania nowych członków i tygodnia propagandy. Następnie p. Jgnacy Lewiak wygłosił referat o zbieraniu wpłat na udziały i sposobach stałego powiększania kapitału udziałowego ze zwrotów od zakupów i planu pracy. Przedstawiciel centrali, p. Józef Dominko z Warszawy omówił sprawę kontroli zakupów wobec nowych wymagań władz skarbowych, zaś dyr. „Jedności" p. Jan Doliński złożył sprawozdanie komisji, wybranej do wiosennej konferencji dla ujednolicenia asortymentu towarowego w spółdzielniach okręgu.

Po wygłoszeniu wszystkich referatów wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni przedstawiciele spółdzielni. Poziom referatów i dyskusji stał na b. wysokim poziomie. Spodziewać się należy, że uchwalone wnioski w pełnem zrozumieniu i z całym zapałem będą wykonywane.

W serdecznym nastroju o godz. 18 konferencja została zakończona.

Przytrzymanie transportu przemytniczego.

Przechodzący ul. św. Barbary funkcjonarjusze straży granicznej zwęszyli charakterystyczny zapach alkoholu, dolatujący z przejeżdżającego tamtędy wozu chłopskiego. Wóz zatrzymano i poddano rewizji.

Pod słomą znaleziono ukryte w workach około 30 kg. rodzynek i 3 hermetycznie zamknięte blaszanki, zawierające po 10 litrów spirytusu, wszystko pochodzące z przemytu. Zapytany, czy przemyt należy do niego, woźnica, Józef Golakowski mieszkaniec wsi Konopiska, oświadczył, że został wynajęty przez dwóch nieznanych mu osobników, którzy polecili mu dostarczyć towar do Częstochowy.

Przeprowadzone dochodzenie, ustaliło, że właścicielami zatrzymanego przemytu są: Jan Gawron (Warszawska 98), Bolesław Fidor (Jadwigi 15), Wincenty Dróżdż (św. Rocha 76) i Edward Wrzesień (Sniadeckich 16). Wymienieni zajmują się przemytnictwem już od kilku lat i niejednokrotnie byli za to karani.

Bolesław Fidor jest przywódcą bandy przemytników, którzy w październiku ub. roku byli aresztowani wspólnie z grabarzem cmentarza ewangielickiego, Markiem Kempą za ukrywanie tytoniu pochodzenia niemieckiego na tym cmentarzu.

Głośna ta sprawa w najbliższych dniach znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego.

Z teatru „Kameralnego". Dziś, t. j. we wtorek, dnia 11 b. m. poraz ostatni znakomita komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra" w premjerowej obsadzie zespołu teatru Kameralnego. Początek punktualnie o godz. 8.15. Bilety są wcześniej do nabycia w Renomie i od godz. 5 w kasie teatru.

Dziś i jutro w środę premjera arcydzieła Fredry: „Pan Jowialski". Postacie tytułowe wykonają: Halina Gallowa i Stefan Brem. Udział biorą: Mira Wiland — szambelanowa, J. Gozdecka — Helena, Wł. Ziembiński — Ludomir, St. Dębicz — szambelan, T. Orszański — Wiktor, J. Orchon — Janusz, B. Kostrzyński — lokaj.

Inscenizacja, reżyserja i oprawa sceny spoczywa w rękach dyr. Galla, który dołożył wszelkich starań, aby arcydziełu genjalnego komedjopisarza nadać odpowiedni ton i formę artystyczną. Bilety wcześniej nabywać można w „Renomie".

Śpiewacy kubańscy w Częstochowie. Dziś, we wtorek w sali kina „Grand" o godz. 9 30 odbędzie się jedyny występ chóru kozaków kubańskich pod dyrekcją księcia Gagarina. Występ połączony jest z zespołem bałałajkowym pod dyrekcją księżnej Elżbiety Gagarinowej. Zespół składa się z 16 osób. Cieszył się on wielkiem powodzeniem w wielu miastach Europy. W programie: utwory kaukaskie, kozackie, romanse cygańskie, ponadto tańce.

Lichwa mieszkaniowa. Wpłynęło oskarżenie do policji o lichwę mieszkaniową.

P. Jankowicz Mieczysław (Kopernika 20) oskarżył właścicielki domu pp. Dawidowiczową Reginę i Bolkowską Dorę (Katedralna 4) o to, że pobrały od niego 600 zł. odstępnego za mieszkanie, a ponadto żądają jeszcze 40 złotych miesięcznie. Sprawa oprze się o sąd.

Gdy Furman prowadzi auto. Na ulicy Stradomskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 43 letni Jan Wiśniewski (Piastowska 83). Przechodząc przez ulicę dostał się pod auto. Na szczęście skończyło się na lekkiem poturbowaniu. Szofer Józef Furman (1 Maja 19) pociągnięty będzie do odpowiedzialności za nieostrożną jazdę.

Goście nieproszeni. P. Knapika Stanisława (Złota 24) nawiedzili Jan i Feliks Jędrzejkiewicze (Olsztyńska) oraz Hadrys Jan. Nie byli widocznie miłymi gośćmi skoro p. Knapik nie zechciał wpuścić ich do mieszkania. Zrezygnowali z wizyty, lecz na znak protestu powybijali szyby.

O tem pamiętać należy. Już nieraz przestrzegaliśmy przed przechowywaniem pieniędzy przy sobie.

P. Komockiemu Stanisławowi wykradziono w klasztorze z kieszeni 160 złotych gotówką. Najpewniejszą lokatą pieniędzy jest Komunalna Kasa Oszczędności. O tem pamiętać należy zawsze.

— **Kradzieże.**

— P. Antoniemu Malarzowi (Leśna 24) skradziono z podwórza królika wartości 6 zł.

— Z mieszkania p. Weroniki Kapitańskiej (Ogrodowa 4) skradziono szal jedwabny wartości 8 złotych.

— P. Szajndla Szopa (Garncarska 38) powiadomiła policję, że nieznany sprawca skradł jej z mieszkania z portmonetki 10 zł.

— P. Kosińskiemu Serafinowi (Kaczorowska 27) skradziono w klasztorze z kieszeni papierośnicę wartości 18 złotych.

— P. Łaczmański Tomasz (św. Rocha 42) zameldował, że z szopy znajdującej się przy tartaku Rajzmana (Zacisze—Podkolejowa) skradziono mu narzędzia stolarskie.

Obwieszczenie Nr. 1485-32.

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ul. N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza iż w dniu 28 października 1932 roku od godz. 10 z rana we wsi Kawodrza, gm. Grabówka pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach Firmy: Zakłady Ceramiczne „Kawodrza" za dług Zakł. Ubezp. od wyp. w Krakowie, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1500 zł. należącym do tejże firmy „Kawodrza", licytacja odbędzie się w drugim terminie i rozpocznie się od 50% sumu szacunkowej, a mianowicie: 50.000 cegły wypalonej. Powyższe ruchomości mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie.

Dnia 10 października 1932 roku.

Komornik Sądowy **ST. STODÓŁKIEWICZ.**

Obwieszczenie Nr. 2850 32.

Komornik IV rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ulicy N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 18 października 1932 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie, Raków, ul. Syrokomli Nr. 19, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach HENRYKA i EMMY GRUSZCZYŃSKIEJ za dług Rozalji Kieszczyńskiej, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 778 zł. 70 gr. należących do tychże Gruszczyńskich, a mianowicie: mebli i in.

Dnia 10 października 1932 roku.

Komornik Sądowy **ST. STODÓŁKIEWICZ.**

Z KRAJU.

Uporczywa samobójczyni.

W Warszawie przy Al. Jerozolimskiej w biurze technicznem Straussa obowiązki sekretarki pełniła 32-letnia Zofja Sozolin.

Sozolinowa była niegdyś właścicielką olbrzymich majętności. Po rewolucji rosyjskiej, przedostała się wraz z wielu emigrantami do Polski.

Przed siedmiu laty rozeszła się z mężem, który wyjechał zagranicę.

Strata całego majątku i nieporozumienia rodzinne wtrąciły młodą kobietę w krańcową depresję, z której szukała ucieczki — w śmierci.

Przed rokiem rzuciła się pod koła pociągu. Porano ną zdołano uratować w ostatniej chwili.

W kilka miesięcy później truła się weronalem. I tym razem natychmiastowy zabieg lekarski przywrócił ją do życia.

Przed czterema tygodniami wypiła większą dozę esencji octowej.

Po trzech tygodniach leczenia opuściła szpital.

Onegdaj rano, zaniepokojeni zapachem gazu, zapukali sąsiedzi do drzwi jej pokoiku—odpowiedziało im głuche milczenie.

Po wyważeniu drzwi znaleziono stygnące już zwłoki Sozolinowej. — Wszystkie kurki od gazu były otwarte.

Szeregowiec uniewinniony — lekarz pójdzie pod sąd.

Przed warszawskim sądem wojskowym stanął szeregowiec 13 p. strzelców, Hersz Loterman pod zarzutem oszczerstwa, wymierzonego przeciw podchorążemu, dr. H., któremu zarzucił żądanie od jego ojca 1,000 złotych za zwolnienie go z wojska.

Zameldowanie o tem złożył sierż. Storoż, któremu Loterman skonkretyzował swój zarzut.

Przeciw podchorążemu lekarzowi wszczęto dochodzenie, które zostało umorzone z braku dowodów. W następstwie Lotermanowi wytoczono sprawę karną o oszczerstwo.

Oskarżonego Lotermana bronił adw. Sobotkowski, który niespodziewanie przeprowadził dowód prawdy stawianych podchorążemu lekarzowi zarzutów.

Sąd, któremu przewodniczył mjr. Znamirowski, wydał wyrok uniewinniający Lotermana.

Następstwem tej sprawy musi być siłą rzeczy wznowienie śledztwa przeciw dr. H.

Obciążające zeznania umierającej.

Konkury 23 l. Stanisława Kowackiego (wieś Jordanowice, pow. błoński), zakończyły się pomyślnym wynikiem, córka sąsiada 19 l. Genowefa Jeziorska została oficjalnie jego narzeczoną.

Wesele miało się odbyć wkrótce po ośwładczynach. We wsi szykowano się do uroczystego dnia zaślubin. Dn. 13 stycznia ub. r. narzeczeni udali się do pobliskiego miasteczka po zakupy, oraz zasięgnięcia języka w sprawie jakiegoś zajęcia dla Jeziorskiej, która przed ślubem pragnęła zarobić trochę grosza.

Po załatwieniu interesów narzeczeni wracali do domu. Jeziorska była ucieszona z kupionych przez narzeczonego rękawiczek, pokazując je napotkanym koleżankom.

Gdy młodzi przechodzili akurat w pobliżu kolejki pod Grodziskiem, Kowacki zaproponował Jeziorowskiej, by wstąpiła z nim do budki z wodą sodową, skąd dochodziły dźwięki skocznej muzyki. Otrzymawszy stanowczą odmowną odpowiedź — Kowacki wedle jednej wersji. miał sięgnąć po rewolwer i strzelić do Jeziorskiej, która w dwa dni zmarła.

Zbadana na łożu śmierci Jeziorska wskazała na Kowackiego, jako na sprawcę strzału. To zeznanie posłużyło za podstawę do wytoczenia sprawy Kowackiemu, którego sąd okręgowy w Warszawie uznał winnym zabójstwa w silnym afekcie i skazał go za to na 6 lat więzienia.

Sąd apelacyjny złagodził mu tę karę do 4 lat więzienia.

Administrator roztrwonił miljonowy majątek.

W ostatnich dniach na terenie Kresów Wschodnich zostały zdemaskowane niebywałe malwersacje, popełniane przez obywatela duńskiego na niekorzyść obywatelki angielskiej.

W powiecie zdolbunowskim znajduje się majątek ziemski „Buszcza" zajmujący około 300 ha. w skład którego wchodzą jedyne w swoim rodzaju lasy dębowe i jesionowe. Majątek ten należy do brytyjskiej obywatelki Julji Moorton, stale zamieszkałej w Paryżu. Moorton odziedziczyła te dobra po rosyjskim generale.

W czerwcu r. 1929 zgłosił się w Paryżu do Moorton Duńczyk Olgierd Lassen, inżynier-agronom, będący administratorem kilku większych majątków na Wołyniu. Lassen, powołując się na rekomendacje wysoko postawionych osobistości, zaproponował przejęcie majątku, celem przeprowadzenia jego stopniowej parcelacji na bardzo korzystnych warunkach. Lassen przyrzekł wyrobienie zezwoleń na wyrąb lasu i t. p., zastrzegając sobie, jako honorarjum 20 proc. osiągniętych ze sprzedaży sum.

Moorton zachęcona dogodnemi propozycjami, ustanowiła Lassena generalnym plenipotentem majątku.

Lassen z początku nadsyłał właścicielce majątku szczegółowe raporty, jednakże z czasem sprawozdania stawały się coraz rzadsze a w początkach rb. ustały zupełnie.

Zaniepokojona takim obrotem sprawy Moorton powierzyła badanie stanu jej interesów spokrewnionemu z nią ziemianinowi p. Moszyńskiemu, który z miejsca natknął się na olbrzymie nadużycia.

Do prokuratora sądu okręgowego w Równem wpłynęła skarga zarzucająca Lassenowi miljonowe defraudacje. Okazało się, że z majątku wartości blisko 700.000 dolarów mógł się Lassen wyrachować na korzyść swej pełnomocniczki sumą 6 zł. 76 gr.! Zarządzeniem prokuratora Olgierd Lassen, zamieszkujący w majątku „Beresteczko" pow. orochowskiego również, jako administrator, został w nocy aresztowany i osadzony w więzieniu w Ostrogu. Wspólnikami Lassena byli: przysięgły buchalter Krajewski, który fałszywie poświadczył księgi buchalteryjne majątku „Buszcza", niejaka Anna Chodakowska, na której nazwisko przepisane zostały niektóre objekty, znany na Wołyniu kupiec Mojżesz Charap i jeszcze pięciu pośredników.

O metodach Lassena świadczą następujące ujawnione fakty: Tytułem prowizji wypłacił rzekomo Lassen różnym pośrednikom 650.000 zł. Jako koszty podróży własnych wymienił w księgach handlowych sumę 100.000 zł. Wpływowy na Wołyniu obywatel otrzymać miał, za „nieszkodzenie" Moortonowej przy likwidacji majątku 30 000 dolarów.

ZE SWIATA.

Przewrót w fotografji.

Firmie amerykańskiej Eastman Kodak Comp. udało się skonstruować płyty fotograficzne, wrażliwe na promienie infraczerwone. Przy pomocy tych płyt można sporządzać zdjęcia w ciemnościach.

Promienie infraczerwone, jak wiadomo, przenikają mgłę i chmury gazowe, przesłaniające pozycje wojskowe. Jeżeli warstwa mgły nie będzie zbyt gruba można będzie dokonywać zdjęć nawet z samolotów. Pozatem za pomocą tych płyt będzie można fotografować pisma przez zamkniętą kopertę.

Doniosłe zastosowanie będą miały te płyty w nauce. W astronomji będzie można dzięki nim fotografować słabo świecące gwiazdy czerwone, nie widzialne dla zwykłych płyt fotograficznych. Także w biologji, w przemyśle kinematograficznym znajdą zastosowanie, jak również przy kontroli zjawisk okultystycznych.

Tajemniczy płomień.

W prowincji Kapstadt, w Afryce Południowej, niedaleko miasta Mentland, mieszka z liczną rodziną Anglik Robert Wilson. Mieszka on tam już oddawna. Ostatnio zaś stał się ofiarą tajemniczych zjawisk, obserwowanych nietylko przez niego i jego rodzinę, lecz i przez sąsiadów.

Prasa miejscowa opowiada, że w ciągu 8-iu dni w domu Roberta Wilsona zaszły rzeczy, mogące wyprowadzić z równowagi nawet ludzi wcale nieprzesądnych.

Dom składa się z 9-ciu pokojów. Mieszka w nim 8 dorosłych osób i siedmioro dzieci. Wszyscy oni stali się świadkami tajemniczego płomienia, wybuchającego niewiadomo z jakiej przyczyny i pożerającego różne rzeczy w domu. W ciągu 8 miu dni zaszły następujące wypadki: spaliły się ubrania, wiszące w szafie, bielizna, która po wypraniu schła w kuchni, książki w szafie, papiery w biurku; zapaliła się nawet podpinka, którą było nakryte chore dziecko. Wszystkie te pożary zachodzą w różnych odstępach czasu, lecz zawsze w dzień. W okolicach obiega pogłoska, że dzia ła w domu Wilsona „nieczysta siła". Bądź co bądź, tajemniczy płomień zniszczył w ciągu 8-miu dni prawie całe urządzenie domu.

Miljardowy skarb na dnie morza.

Władze banku państwowego w Moskwie nie brały na serjo oświadczenia młodzieńca, Fińczyka z pochodzenia, który z naciskiem twierdził, że jest w posiadaniu tajemnicy bezcennych skarbów, spoczywających na dnie jeziora Bajkalskiego.

Wreszcie, jednak, gdy na dowód, że nie fantazjuje pokazywał liczne plany, uwierzono mu i wysłano oddział nurków na wskazane przez Fińczyka miejsce.

Chodziło tu o skarb zatopiony w jeziorze przed wojną rosyjsko-japońską. Było to w r. 1904. Rosjanie w przededniu wojny wyprzątnęli ze złota wszystkie skarbce i kasy bankowe zagrożonych okolic i olbrzymi transport złota pod eskortą kozaków ciągnął ku Syberji północnej.

W drodze transport mijał okolice zamieszkałe przez przestępców, przebywających tu na zesłaniu. Gdy wieść o tem rozeszła się w jednej z osad przestępców, zebrała się banda, zdołała się uzbroić i dokonała napadu na transport. Bandyci zrabowali złoto, przekute już w sztaby, załadowali na łodzie i wyjechali na jezioro Bajkalskie.

Ale właśnie, tego dnia wybuchła na jeziorze burza. Ładunek poszedł na dno. Bandyci zaledwie uszli z życiem. Uciekli zagranicę.

Władze carskie szukały gorliwie zaginionego transportu, ale Syberja jest wielka i wszelki ślad zaginął.

Upłynęło 28 lat. I oto, dopiero w r. 1932 pewien Finlandczyk zetknął się zagranicą z jednym z członków bandy która wówczas dokonała napadu.

Ten opowiedział mu całą historję i nakreślił szczegółowy plan miejsca, gdzie zatonął skarb. Posłano nurków na miejsce.

I oto, depesze doniosły, że skarb istotnie znaleziono. Wiele sztab złota i platyny ujrzano na dnie morza, a kilka zdołano nawet już wyłowić.

Skarb ten ma wartość wielu miljonów dolarów.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 12 października.

11.50 Kom. Gł. Wojsk. Stacji. Met. dla komunikacji lotniczej.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
12.45 Płyty gramofonowe.
13.35 Kronika harcerska.
14.25 Komunikat gospodarczy.
16.00 Pogawędka dla dzieci starszych.
16.13 „Zagadki i szarady".
16.25 Płyty gramofonowe.
16.40 Odczyt p.t. Pierwsi polegli w Legjonach".
17.00 Płyty gramofonowe.
17.40 „Nauka dokształcająca, a prawa zawodowe młodocianych.
17.55 Program na dz. następny.
18.00 Muzyka lekka i taneczna.
18.55 Rozmaitości.
19.15 Kom. Tow. Zach. do Hodowli koni w Polsce.
19.20 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.30 Feljeton literacki.
19.35 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00 Kancert ork. wiejskiej.
20.55 Wiadomości sportowe.
21.00 Dod. do Pras Dziennika Radjowego.
21.05 Utwory kompozytorów szwedzkich.
22.00 „Na widnokręgu".
22.15 Muzyka taneczna.
22.55 Urząd. kom. P. I. M. i komunikat policyjny.
23.00 D. c. muzyki tanecznej.

KATOWICE 12 października.

11.50 Kom. meteor. z Warszawy.
11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krak.
12.05 Program na dz. bieżący.
12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy.
12.20 Koncert płyt gramofonowych.
14.15 Komunikat gospodarczy.
14.25 Komunikat gospodarczy z Warsz.
16.00 Transmisje z Warszawy.
16.25 Bajeczki cioci Heli dla dzieci.
16.40 Odczyt z Warszawy.
17.00 Płyty gramofonowe.
17.40 Odczyt z Warszawy.
17.55 Program na dz. nast.
18.00 Muzyka lekka z Warszawy.
18.55 Pogadanka z dz.: Gospodyni Śląska.
19.00 Rozmaitości.
19.25 Kom. Zw. Młodzieży Polskiej.
19.30 Transmisja z Warszawy.
22.15 Program na dzień następny.
22 20 Płyty gramofonowe.
22.55 Kom. meteorol. z Warszawy.
25.00 Skrzynka pocztowa.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT. Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA" w Częstochowie.

Druk. ..J. Święcki ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99